

## Bajka o kotku Kaziku

Grażyna Szałkowska dla Fundacji Kocia Mama

Wiersze bardzo lubią dzieci  
czy deszcz pada, słońce świeci,  
więc mam w tej książeczce w środku  
wiersz o jednym małym kotku.

Dzieci bardzo lubią kotki,  
a ten kotek jak miód słodki,  
słodki w lecie, słodki w zimie,  
kotek Kazik ma na imię.

Kazik czarne ma futerko,  
oczy błyszczą jak lustерko,  
uszy duże, nosek mały,  
a wśród wąsów jeden biały,

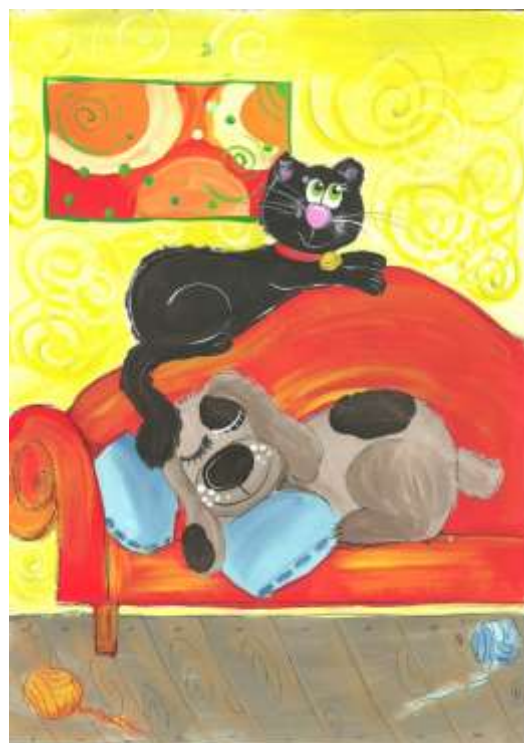
cztery małe czarne łapki,  
a sterczący ogon gładki  
jak domyślasz się kolego,  
też koloru jest czarnego.

Opowiedzieć o nim muszę:  
był maleńki jak okruszek,  
przestraszony jak kacuszka,  
wziąć musiałam go do łóżka.



Szłam przez las, już było ciemno,  
a tu trzy kroki przede mną  
coś pisnęło cicho w trawie,  
rozejrzałam się ciekawie,

porozgarniałam listowie –  
co znalazłam? Kto mi powie?  
Malutki czarny kłębuszek!  
Zabrać go do domu muszę!

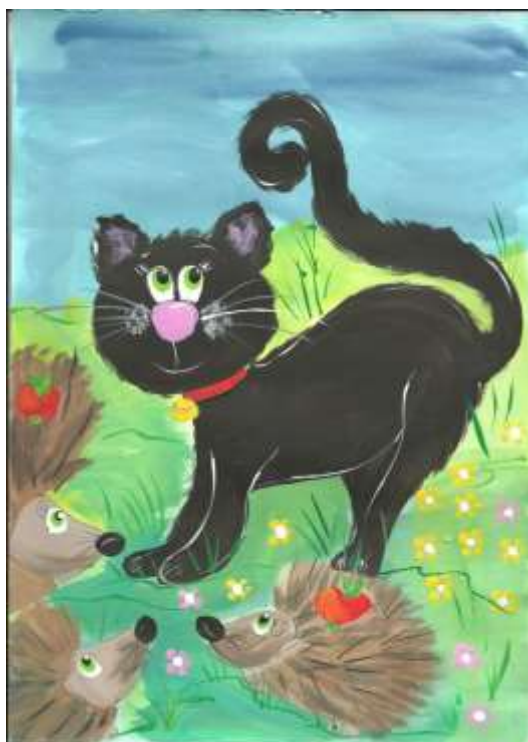


Marznąć nie miałem ochoty  
i spać w domach wolą koty,  
tego nie mówcie nikomu-  
nigdzie nie jest tak jak w domu.

Ach, jak ja się bardzo bałem,  
bałem, no bo nie wiedziałem,  
nie wiedziałem, moi złoci,  
że to jest dom mamy kocięj.  
Kocia mama kocha koty  
choć czasem z nimi kłopoty,  
dobrze mi jest z kocią mamą  
i ja kocham ją tak samo.

# Bajka o kotku Kaziku

Grażyna Szałkowska dla Fundacji Kocia Mama



Lubię czasem muchę złapać,  
nową sofę lubię drapać,  
lubię bez żadnego śladu  
pół kotleta zjeść z obiadu,

lubię rozerwać poduszkę,  
potem schować się pod łóżkiem,  
a dokoła wszędzie biało  
jakby śniegu napadało...  
Co dzień czegoś się nauczę,  
a nie tylko śpię i mrużę -  
a to, że mokra jest woda,  
i że nowych rajstop szkoda,

że kwiat wędnie bez doniczki,  
że nie liże się solniczki,  
nie przytula się do jeża,  
nie je się z mamy talerza,

po firankach się nie wspina,  
nie wypija resztek wina,  
że się nie zdejmuje prania,  
a stół nie służy do spania...

Lubię drzemać z poduszkami  
i rozmyślać godzinami  
co by można było złapać,  
jak nie mrużyć tylko chrapać,

co to może tak szeleścić,  
może z mamą się popieścić,  
co tam siedzi pod sufitem,  
może zjeść to z apetytem,

czy są smaczne szare myszy,  
czy ten zwierzak mnie usłyszy,  
bo z psem na kanapie leżę –  
pluszowy to miłe zwierzę...



Może kiedyś tak się zdarzy,  
że mama nie zauważy  
gdy na stole się położę  
gdzie talerze, łyżki, noże...

Zasypiają oczy, uszy,  
jeszcze czasem wąs się ruszy...  
co to leży za tasiemka..?  
Eee, to potem, teraz drzemka!

## Bajka o kotku Kaziku

Grażyna Szałkowska dla Fundacji Kocia Mama

Lubię patrzeć na Kazika  
kiedy tak oczka zamyka,  
główkę ma na przedniej łapie,  
cicho mruczy na kanapie.

Śnią mu się wysokie drzewa,  
żabka, ślimak, ptaszek śpiewa,  
tłusta ćma, zielona trawka  
i nowa kocia zabawka.

Gdy zwinięty śpi w kłębuszku  
albo się rozpycha w łóżku,  
lubię myśleć, że czasami  
o mnie śni, o kociej mamie ...

**GraSza**

